



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACJI  
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

№ 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

zeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

prezentów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

leja № 43.

W. Brzemińskiego (Najstarszy w Królestwie)  
Od Środy 4 do Piątku 7 października (włącznie)

artystyczny program!

Przykładach Biblijnych: ZAZDROŚĆ, KAIN i starcy. Tajemnicza komnata w zamczysku rzyjzer z musu (komiczny) Zdjęcia z podróży po Francji (z natury) i inne.



Na scenie odegranym będzie „Nie bez przyczyny“ komedia w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę.

W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —

Pierwszorzędny w Częstochowie  
Zakład fotograficzny  
W. Wesołowskiego  
II Aleja Nr. 26. róg  
Teatralnej

**RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO**  
Telefon № 132.

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Października  
zacznie koncertować kapela

**International** pod dyрекcją  
Johana MALECZKA  
Z szacunkiem W. Świderski.

LECNICA  
chorób zębów i jamy ustnej  
**M. PUCHAŁSKIEGO**

w Częstochowie III aleja. 57 wprost ko-  
ściola p. Marjwit. Zarządzający lekarz  
d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje  
codziennie od 9 rana do 8 wieczór

**Wykrycie  
zbrodni.**

Szczegóły potwornej zbrodni przed-  
stawiają się według krążących pogłosek,  
jak następuje:

Brat stryjeczny Damazego Macocha  
— Wacław Macoch, ożeniony z fawo-  
rytką Damazego a wdową po trzecim  
bracie, przybył w niewiadomej sprawie  
do celi Damazego, gdzie w gwałtownej  
sprzeczce bądź przez Damazego, bądź  
przez służącego Załogę został, być  
może, w uniesieniu zabity.

Przerażeni dokonany czynem Da-  
mazy z Załogą postanowili ukryć trupa,  
i w tym celu ułożywszy go w sofie i  
osywszy w rogoże kazali chłopcu kla-  
sztornemu zawołać z rynku Jasnogór-  
skiego dwie dorożki. Przy trzeciej bra-  
nie trzech ludzi wladowało sofę na do-  
rożkę Nr. 31, do której nikt nie wsiadł.  
Do drugiej dorożki Nr. 36 wsiadł oj-  
ciec Damazy Macoch ze służącym kla-  
sztornym Stanisławem Załogą.

Dorożki przez bramę Lubomirskiego  
wyjechały z klasztoru i podążyły na  
drogę, prowadzącą do Gideł.

W Rudnikach obie dorożki zatrzy-  
mały się przed karczmą. Ponieważ ko-  
nie Pawlaka były bardzo zmęczone za-  
żądał on pozwolenia powrotu i otrzy-  
mawszy 6 rb. zawrócił.

Damazy Macoch zaś ze służącym  
Załogą i sofą, dorożką Nr. 36 pojechali  
dalej przez Kłomnice do Zawad, gdzie  
w głębokiej kałuży sofę zatopili.

Kiedy zaintrygowany tem dorożkarz  
pytał co to znaczy, Damazy zalecił mu  
milczenie, obiecując wyjaśnić później.

W drodze powrotnej innym szlakiem  
do Częstochowy przez Brzeźnicę—kiedy  
dorożka znalazła się w lesie Damazy  
zatrzymał ją, wziął krzyż do ręki i ka-  
zał na niego przysiądź dorożkarzowi, że  
nigdy i nikomu nie powie o tej pcdró-  
ży z nim i przewiezieniu sofy, choćby  
był nawet więziony — a to „dla dobra  
sprawy chrześcijańskiej“. Dorożkarz  
przysiągł, i — dlatego dotychczas milczał  
o wszystkim.

Po przyjeździe na stację Radomsk,  
paulin i służący pociągiem kurjerskim  
pojechali w nocy do Częstochowy. Do-  
rożkarz dostał od Damazego 30 rb.  
Działo się to 26 lipca r. b.

Oprócz dawnych kolegów zamord-  
wanego Wacława Macocha, urzędników

poczty, poznali go z fotografii: Ojciec  
Damazego, b. wójt gminy Lipie (nie Li-  
piny, jak donoszą pisma warszawskie),  
Franciszek 19-to letni rodzony brat Da-  
mazego oraz służąca, obsługująca daw-  
niej nieboszczyka, a teraz będąca w  
służbie u pomocnika komisarsa i cyrku-  
lu p. Lejdjenusa.

Policmajster p. Czesnakow jeździł  
wczoraj z umyślnym [w tej sprawie ra-  
portem do p. Gubernatora piotrkow-  
skiego.

W Proszowicach w Kieleckiem, skąd  
Damazy telegrafował do o. Izydora  
Starzewskiego o swym przyjeździe —  
już go nie znaleziono i do chwili, gdy  
to piszemy na ślad winowajcy wpaść  
się nie udało.

W ostatniej chwili nadeszła wiado-  
mość o zaarrestowaniu wmieszanej w  
tę sprawę faworyty Damazego.

**Revolucja  
w Portugalji.**

Niespodziewanie świat polityczny zo-  
stał zaalarmowany o rewolucji w stoli-  
cy Portugalji Lizbonie.

Od czasu do czasu wprawdzie druty  
telegraficzne przynosiły krótkie wiado-  
mości to o aresztowaniu anarchistów,  
to o znalezieniu broni i proklamacji, a-  
le mało kto zwracał na nie swą uwagę,  
raz dlatego, że niewielki kraj małą rolę  
odgrywał na widowni życia politycz-  
nego Europy, a powtóre, iż wogóle pół-  
wsep pirenejski uważany był za głów-  
ne siedlisko anarchizmu, więc podobne  
wykrycia nie dziwiły nikogo Jednakże  
wulkan, który chwilami pomrukiwał na  
horyzoncie państwka portugalskiego  
wybuch nagle.

Szczegóły o przebiegu rewolucji,  
zakomunikowane zostały dziennikom  
są, jak zresztą zwykle w podobnych  
wypadkach bywa, chaotycznie i wręcz  
sprzeczne. Ale z tego wszystkiego moż-  
na wyciągnąć taki wniosek, że wybuch  
rewolucji był przygotowywany od daw-  
na ponieważ świadczy o tem udział w  
niej wojska, a przedewszystkiem to, że  
odbyła się, o ile sądzić można z do-  
tychczasowych doniesień, bez rozlewu  
krwi.

Więści o losie młodego króla, Ma-  
nuela II są wprost sprzeczne. Co się z  
nim stało, napewno niewiadomo. Jedne  
telegramy mówią, że jest jeńcem rewo-  
lucjonistów, inne znow, że dobrowol-  
nie kraj opuścił. Niewiadomo również,  
jakie właściwie było hasło do rewolu-  
cji. Według prasy berlińskiej ma być,

Biuro  
TECHNICZNE  
I  
PABRYK

**"MŁOT"**

Częstochowa  
ul. Dojazd 29  
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje  
Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratoriów. Pompy  
Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalne  
łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

**RYDZEWSKI i S-ka**

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13  
TELEFON № 1.

Najlepszy krajowy węgiel z kop. „hr. Renard“

Ceny: dostawa wagonami po cenach hurtowych. Ze składu za ko-  
rzec 6-cio pudowy—1 rb. w obrębie miasta.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

**KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI**

EGZYSTUJE OD 1887 R. TELEFON 260

Częstochowa, III Aleja, dom własny

WYKONYWA RZEŻBY POMNIKÓW, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.  
Fabryka posadzki cementowej na obodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.  
CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

dokonane przed kilku dniami, zabójstwo na osobie popularnego działacza republikańskiego, d-ra Bombarda, którego zabójcą był oficer dewizji, porucznik Rebello, dawny pacjent doktora. Specjalnością dr. Bombarda były choroby umysłowe. Porucznik zjawił się w gabinecie doktora i wystrzałem z rewolweru ranit go śmiertelnie. Rebello był, jak przypuszczają narzędziem pewnych wpływowych osobistości ze sfer ogólnych, a więc antirewolucyjnych.

## FACH a POWOŁANIE.

—x—

Jeżeli łatwo nam wyliczyć tysiące przykładów na dowód energii, z jaką talent przebiega się przez najróżnorodniejsze fache we zajęciach, czerpiąc z nich niekiedy porwy późniejszych wstąpić swych, to również łatwo wskazać możemy szereg faktów, dowodzących, iż geniusz nie milknął, nawet mimo krępujących go napozór więzów chlebobajnego zawodu.

Bacon, prokurator generalny, lord kanclerz, doskonały cennyh po dzisiejsze czasy reform w dziedzinie wiedzy. Szekspir łączył aktorstwo z autorstwem. Spinoza zarabiał na chleb szlifowaniem szkła. Rozsławiony Cyrano de Bergerac, żołnierz gwardji królewskiej, pozostawił kilka wartościowych dramatów i opowiadań w rodzaju Verne'a.

Sięgamy myślą w epokę rozkwitu Sztuki Odrodzenia, a przekonamy się, że najwybitniejsi mistrze ówczesni łączyli po kilka umiejętności naraz: Michał Anioł, Giotto, Brunellesco, Ghiberti, Leonardo da Vinci byli architektami, rzeźbiarzami i malarzami naraz. Niejednokrotnie przyłączali się jeszcze do tych trzech talentów dar poetycki. Która z powyższych umiejętności stanowiła zawód, która zaś upodobanie?—trudno określić.

Dziś na ludzi, oddanych dwóm zawodom, patrzmy, jak na półmędrków, niezdolnych do żadnej porządnej roboty.

Wagner długi czas był uważany za psychopata, ponieważ praca jego rozstrzeliwała się w różnych kierunkach. Muzyk i poeta z powołania, w gwałtownej agitacji antysemitkiej znajdował ujście dla nadmiar energii, rozsadzającej mu piersi.

Rusnami ramionami wobec psychologa-filozofa, oddającego się z zapalem badaniom elektrotechnicznym. „Człowiek zgubiony”—mówimy o krytyku, zgłębiającym doktryny mistyczne. Uczony publicysta, oddany ogrodnictwu, budzi w nas niedowierzanie.

Jak można pogodzić podobne zajęcia? Przecież to o sto mil jedno od drugiego dalekie!

Alz w tem właśnie nieraz cel główny, by ich nie łączyć. Zmiana pracy — to odpoczynek.

Gładstone w chwilach wolnych od politycznej pracy oddaje się z zamiłowaniem teologii, George Sand była znakomita karykaturzystką; znana autorka, Maria Corelli, daje się słyszeć niejednokrotnie publiczności, jako wyborna pianistka.

Niema uczonego; poety, artyści, którzy nie okazują silnych upodobań w kierunku zupełnie sprzecznym z rodzajem swych zdolności.

Lenartowicz, pod wpływem Brodzkiego, zaczął lepić figurki z gliny. Zapolska, pierwszej autorka, niż aktorka, z jednakowym zapewne zamiłowaniem w uprawianych zawodach znajduje możliwość wyrażenia dwóch osobowości, jakie łączy się w niej w sposób zdumiewający.

Każdy niemal z wybitniejszych literatów naszych, jeżeli nie z własnego popędu, to z twardej warunków życiowych oboiera sobie zajęcie jakieś, nie z właściwym jego powołaniem nie mającemu wspólnego, a dające mu niezależność pisanego słowa. Literatura rzadko kiedy może nakarmić u nas i przyodzianić wiernie służy swoje. Redakcja lub gubernierka—oto główne przytulki piszącej naszej braci. Naidzielniejsi autorowie, połowę dnia roboczego spędzając nad księgami dochodów i rozchodów (naturalnie: nie swoich), kradną godzinę snu na pracę literacką, a jednak, pytani, co stanowią ich zawód i powołanie, odpowiadają zawsze: „literatura”.

Mickiewicz, skromny nauczyciel łaciny i polskiego w Kownie, Słowacki, aplikant w komisji skarbu — dziś dwa obryzmie geniusze, jakimi po wiek wieków szczyścić się będziemy; czy pierwotne zawody zdołały obniżyć skalę ich twórczości.

Tak to zamiłowanie goruje nad jarzmem konieczności. G. K.

## Konsystorz papieski.

—x—

Przyszły konsystorz papieski ma się odbyć w końcu listopada i zostaną mianowani nowi kardynałowie, pomiędzy którymi stoją na liście, mons. Bisleti, majordomus papieski, i mons. Granito di Belmonte, nuncjusz w Wiedniu, oraz arcybiskup paryski Amette. Na miejsce mons. Bisletego przyszedłby Sans de Samper, jeden z szambelanów papieskich rzeczywiście, t. j. pełniących stale służbę.

## Lokaut bawelniany.

—1—

Na życzenie ministra handlu i przemysłu odbyło się w piątek zebranie pracodawców i robotników w przemyśle bawelnianym. Układy nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W sobotę wieczorem rozpoczął się powszechny lokaut w całym przemyśle bawelnianym.

Również i rokowania pomiędzy robotnikami przemysłu bawelnianego a pracodawcami dotychczas okazały się bezskuteczne, przeto w poniedziałek 150.000 robotników będzie pozbawionych pracy.

Ella powodowana zwykłą, słodką swoją uprzejmością, odezwała się łagodnie i bardzo nieśmiało:

— Dziękuję panu.—Jeżeli się nie mylę, nie pierwsza to już usługa, którą mi p n oddaje.

Całe obęście jego zmieniło się jednej chwili, a czarne, posępne oczy zabłysły radością.

— Jakże pani taskawa jesteś, że przeczytałaś o tem pamięta!—zawołał gorąco. Jest to zbytek dobroci i jej strony!—Marzyłem o podobnej chwili przez tak śmiertelnie długi rok cały, ale jakże rzadko podobnie uroczne sny spełniają się na jawie!

Mówił z tłumioną gwałtownością, która powinna była ją ostrzedz przed grożącym niebezpieczeństwem, ale Ella była tak niewinna i nieświadoma rzeczy tego świata, że ów nieznanemu mężczyźnie wydał jej się tylko nad miarę uprzejmym i grzecznym.

— Dziwicie się, żeś mnie pan poznał — rzekła uśmiechnięta łagodnie.—Wszyscy powiadają, żeś się bardzo zmieniła od rku.

— I mają słusność, ale byłbym pania wszędzie poznał. Choć prawdą, że zmieniłaś się pani.—Zawahał się, spojrzał pogodnie i czyste jak niebo, spojrzanie jej, spokojnie zwrócone ku sobie. Zdawało mu się profanacją wypowiedzenie jej zwykłego w takich razach, kwiecistego komplementu.

— Czy pani tu mieszkasz?—zapytał nagle, zwracając rozmowę.

Ciężka będzie dola tyłu ludzi, tem więcej, że i zima się zbliża i drożyna w Anglii wzrasta. Liczba powyżej wskazana nie jest jeszcze zupełna. Wszelkie robotnicy posiadają liczne rodziny, lub opiekują się starymi rodzicami.

700: przedziałni stanęło, a zapewne liczba ich wkrótce się powoi, gdyż strejki ten dotyka całego angielskiego przemysłu bawelnianego.

## Ciekawa odezwa sjonistów galicyjskich.

—0—

Między młodzieżą żydowską we Lwowie rozpowszechniana jest następująca odezwa, podpisana przez d-ra Izidora Schneidera i Karola Rosenfelda, przywódców sjonistów galicyjskich:

„W przededniu wpisów uniwersyteckich zwracamy się do was z poleceniem, wymagającym bezwzględnego wykonania. Wszystkie miasta galicyjskie, w których skupiona jest żydowska młodzież akademicka, zwołują lokalne wieki akademickie i młodzieży z porządkiem dziennym. Walka o uznanie narodowości żydowskiej na wszechnicach i politecznie.

Szczególnie chwila obecna wymaga bezwzględnej energicznej akcji zbiorowej w tym kierunku. Stoiny w przededniu konspiracyj ludności, kiedy to pomiędzy innymi i lud żydowski sięgnie po swoje prawa przynależne mu, jako narodowi.

W takiej to chwili niechaj w całej Galicji na tłumnych wiecach młodzieży sjonistycznej, przy współdziałaniu młodzieży narodowo-żydowskiej i obywateli żydowskich, padnie silny głos protestu przeciwko naszym krzywdom. Niechaj w każdym mieście referenci przedstawiają historię walki o uznanie narodowości żydowskiej i jej znaczenie w chwili konspiracyj ludności; niechaj pouczą abiturjentów, wstępujących w życie akademickie, że powinni wypełniać rubrykę kart wpisowych: język ojczysty, słowem „żydowski”; niechaj przypomną starszym kolegom obowiązek promowania się „sine natione” i zachęca młodzież do zajęcia energicznego i nieustraszonego stanowiska wobec ewentualnych presji.

— Niechaj młodzież zadokumentuje na wiecach, że żąda:

- 1) uznania narodowości żydowskiej na wszechnicach lwowskiej, krakowskiej i politechnice;
- 2) utworzenia katedr języka hebrajskiego i historii żydowskiej;
- 3) i że służe, iż o powyższe postulaty walczyć będzie niestrudzenie do skutku”.

## Robotnicy polscy w Prusach.

—1—

Szykany, jakim podlegają nasi robotnicy, wychodzący na zarobki do Prus, nie tylko nie ustają, lecz się mnożą. Pruski minister komunikacji polecił ograniczyć korzystanie z pracy robotników—

— Tak—chwילו.— Pani Verulam jest moją kuzynką.

— A moją bardzo dobrą przyjaciółką.—Znamy się od bardzo dawna i posiadłość moja igraniczy z jej majątkiem. Jeżeli raczysz ją pani kiedykolwiek zapytać o mnie, ręczę, że wyda dobre świadectwo o mojej osobie.

— Alz musiałabym w takim razie powiedzieć jej pańskie nazwisko.

— Ach! przepraszam panią po sto kro!... Nazywam się... Savage.

— Pan Savage?

— Tak, pani. Mam jeszcze gdzieś w świecie, ojca—odparł niedbale.

Ella czuła się nieco zgorszona sztyderym tonem jakim to mówił, i w myśli zapytywała sama siebie czy pragnął, aby ten ojciec umarł, aby odziedziczyć po nim jakiś tytuł, czy też prostru poróżnieni byli z sobą, jak się to zdarza w rodzinach? Ach! gdyby ona miała być oja! Instynktownie przycisnęła rękę do piersi, dotykając ukrytego za staniem złotego medalionu, który jej nigdy nie opuszczał i zatopiona w myślach o tym nieznanym ojcu, do którego serce jej sieroce rwało się całą siłą stęsknionego uczucia, zapomniała całkiem o siedzącym obok niej mężczyźnie, dopóki pytanie jego nie wyrwało jej z zadumy.

— Przypominam sobie jak smutną byłaś pani wt dy — przy rozstaniu się z swoim przyjacielem... — rzekł — z widocznym zamiarem wybadania zobopólnego ich stosunku. Bo wszak to był przyjaciel pani—ten pan?..

obcokrajowców przy budowie kolei, dróg i kopaniu kanałów. Pogranicznym biurom paszportowym nakazano, by wydawały karty legitymacyjne robotnikom-obcokrajowcom, wynajmującym się do robot ziemnych tylko w takim razie, kiedy pracodawcy przedstawiały zezwolenie ministra spraw wewnętrznych na wyłączenie robotników-obcokrajowców. Zezwolenie zaś takie minister wydawał ma tylko w takim razie, „jeśli w Prusach trudno będzie o ręce robotce”.

W wypadkach, gdzie bez zezwolenia ministerstwa przyjęto obcokrajowców Polaków, prezydenci regencji upowaznieni są do wydawania w drodze wyjątku pozwoleń, ale dopiero po dokładnym zaznajomieniu się ze wszystkimi okolicznościami sprawy, o ile nie znajdują przeszkód ku temu. W przeciwnym razie prezydent powinien przedsięwziąć środki „mające na celu jaknajszysze przerwanie umowy najmu”. Można sobie wyobrazić, jakich szykan dopuszczają się będą teraz władze pruskie.

## Sprawy wychodźcze.

Z biura Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami otrzymujemy następujący komunikat. Jednym z zadań Tow. opieki nad Wychodź. jest przeciwdziałanie sztucznej agitacji emigracyjnej i walka z działalnością tajnych agentów, rozsianych po całym kraju. W walce tej potrzebna jest atoli pomoc samego społeczeństwa, ponieważ centralne biuro warszawskie bez spóździania szeregu zyciowych ludzi, mieszkających w głównych ogniskach ruchu wychodźczego samo celu tego nie osiągnie. Kierownictwo biura uprasza tedy wszystkich dobrych obywateli kraju o dostarczenie nazwisk, adresów i opisu działalności znanych im tajnych agentów i naganiaczy, przeciwko którym Towarzystwo wstąpi w sposób stanowczy.

Dopóki nie istniało Towarzystwo Opieki nad Wychodźcami, agenci emigracyjni byli jedynymi ludźmi, dostarczającymi jakiegoś takiego ułatwienia w wychodźstwie naszego ludu, a jakkolwiek robota ich była nieuczciwa społeczeństwo nie było w możności nic jej przeciwstawić. Obecnie wszakże jest inaczej, to też zadaniem naszym jest z jednej strony tępić tajnych agentów i naganiaczy a z drugiej popierać i rozszerzać działalność legalnej instytucji opiekunkiej przez rozpowszechnianie o niej wśród ludu rzetelnych wiadomości jakoteż przez zakładanie oddziałów prowincjonalnych przewidzianych przez ustawę.

O czynną obywatelską pomoc w tym kierunku zwracamy się do wszystkich ludzi kraj miłujących i pragnących jego dobra.

Przy sposobności objaśniamy, że jakkolwiek wyrobienie pasportów na wyjazd jest i kosztowne i uciążliwe, to jednakże póki pasporty emigracyjne tania lub zupełnie bezpłatnie nie zostaną zaprowadzone lepiej w każdym poszczególnym wypadku starać się o pasport

Pytanie to zadał jakby od niechciana, choć dręczony był ciekawością dowiedzenia się, kto był ów mężczyzna, który tak obojętnie i zimno na pozór, rozstawał się z smutnym a pięknym dziewczęciem, puszczającem się samotnie w daleką drogę? Prawdopodobnie musiał to być brat jej... Nie pozostało mu nawet w myśli, aby to mógł być mąż tej młodzieźczej dziewczeczki, której błąd zrozpaczona twarz widział dotąd w głębi swej pamięci...

— Przyjaciel?... Tak... mam nadzieję że był nim—odparła powoli i w zamysleniu... Czy Hugo był w istocie jej przyjacielem? Niegdyś — w dawnych dniach dzieciństwa, przywykła uważać go za takiego... ale po tem co zaszło po tej smutnej pomyśle, która dawny, serdeczny związek serc zamieniła na okowy małżeńskich niewoli—wsz rtko się zmieniło... i dziś... dziś już nie miała tej stodkiej pewności, która napawała ją niegdyś taką ufnością i dziecięcą swobodą. Nie śmiała twierdzić, że mąż, był jej przyjacielem...

— Czy widziałaś go pani potem—zapytał pan Savage, zawsze z rozmysłem. Czuj, iż popełnił wielki błąd towarzyski, badając ją tak uporczywie i niemal niedelikatnie... ale nie mógł poświęcić gorączkowej ciekawości, która go trawiła

— Lorda Cravena? Nie... nie widziałam go. Bawi dotąd zagranicą—odparła nieco krótko, choć z zwykłą swoją prostotą.

(d. c. n.)

## Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

XX.

O tak! on dobrym, bardzo dobrym był dla niej... otoczył ją wszystkim, rózł tem jednym czego łaknęła jedynie zyskiem, „prócz miłości” Promienny lask oczu jej zachodził zwolna łzami, miarę jak bezwiednie zapatrzona w leżącego, tonęła cała w gorczywoch wspomnieniach, które bodajby na teki pozostały były uspięne na dniu jej serca. Tak, to on podróżywał z nią w wagonie, w owym dniu smutnej a ezatartej pamięci; on który przy każdej osobności tak rad był oszczędzić jej odaj najlżejszego trudu. I nagle ogarła ją chęć wielka przemówić do niego, ale powstrzymała się, sama nie wiedząc czemu, i wolnym krokiem poszła sięgnąć na uparzoną przez siebie ławeczkę. Teżte chwili były jej wachlarz wysuszonej ręki i potoczył na ziemię. Niezajomy podszedł szybko, wiodłnie ku emu, i podniósłszy go, podał jej, z obokim ukłonem. Oczy ich spotkały się po raz pierwszy, a w głębi czarnych go źrenic było tyle niemięnego blagania, w postawie całej tyle szacunku, że

zagraniczny, jeżeli oddawać się w ręce przemysłowców, ponieważ najczęściej przez granicę przez zieloną komorę kosztuje tyle samo, co legalny pasport, a czasami nawet i więcej, a nadto połączone jest z pewnym ryzykiem i niebezpieczeństwem a zawsze oddaję wychodząc w ręce przemysłowca i czyni go odcien zależnym.

Nie zależy przytem wierzyć agentom, podającym zawsze niższe ceny kosztu dla zachęcenia do drogi, gdyż potem, najczęściej już na najbliższej stacji kontroli, okazuje się, że koszt jest wyższy, ale wtedy już jest zapóźno i osiadać grozi na drogę wydać trzeba. Niechaj więc nikt bez porady Tow. opieki nad wychodźcami w drogę się nie puszcza i w opowiadania tajnych agentów nie wierzy.

Nadto zwracając się do biura Towarzystwa z prośbą o obliczenie kosztów podróży należy wyraźnie powiedzieć, dokąd zamierza się jechać, najlepiej przyniesić ze sobą lub podać w liście dokładny adres tej miejscowości, do której emigrant pragnie jechać, inaczej bowiem nigdy kosztów podróży dokładnie podać nie można.

Adres biura, które jest otwarte od 11 rano do 3 pop.

Warszawa, ul. Erywawska 6.

## KRONIKA.

### — Osobiste.

W ciągu ostatnich paru dni bawili w Częstochowie delegaci następujących pism warszawskich: Słowa i Świat — p. Wincenty Kosiakiewicz, Gazety warszawskiej — p. Zygmunt Morzkowski, Kurjera Warszawskiego — p. Władysław Zaleski, Gońca Porannego i Wieczornego — p. Jan Smotrycki i Kurjera Porannego — p. Stefan Dunin.

### — Senat i postanowienia obowiązujące.

Pierwsze posiedzenie 1-go departamentu senatu, które odbyło się w wtorek, dnia 4-go b. m., było poświęcone przeważnie rozważeniu skarg na postanowienia władz administracyjnych co do zamknięcia różnych związków i stowarzyszeń.

Podczas bieżącej sesji senatu rozważane także będą liczne skargi na rozporządzenia administracji w sprawie kar za naruszenie postanowień obowiązujących.

Dawniej senat po większej części nie rozpoznawał takich skarg, powołując się na to, że skargi te podlegają kompetencji ministra spraw wewnętrznych.

W ostatnich wszakże czasach senat zmienił swój pogląd i zaczął rozważać te skargi z punktu widzenia kwestji czy przewinienia, które wywoływały kary administracyjne, odpowiadają tym przewinieniom, co do których może być zastosowane prawo o ochronie państwowości.

Bardzo wyraźnie w tym duchu wypowiedział się senat w sprawie redaktora „Gońca”. Senat rozróżzał nawet charakter obrazka poetyckiego, za który skazano go na karę, i orzekł, że nałożenie kary nie było konieczne.

Obecnie z powodu wielkiej liczby analogicznych spraw, senat będzie zmuszony dać odpowiednie wskazówki co do dalszej praktyki władz w tej dziedzinie.

### — Otwieranie przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Ministerjum przemysłu i handlu, stosując się do wyrażonego przez Dumą życzenia, opracowuje projekt zmiany przepisów co do otwierania przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. Przepisy te nowy projekt znacznie upraszcza.

### — Szkoły handlowe.

Donosiliśmy już o treści ustawy wzorowej szkół handlowych, ogłoszonej przez ministerjum przemysłu i handlu. Wykłady w szkołach takich prócz wycieczek, historii, geografji i stylistyki rosyjskiej — jak również cała biurowość wewnętrzna prowadzone być mogą w języku polskim. Poza tem rzeczą jest niezmienne charakterystyczna, iż owa ustawa wzorowa nie zawiera żadnych ograniczeń wyznaczeniowych przy przyjmowaniu do szkół handlowych.

### — Utrudnienia przywozu bawełny.

Fabryki wyrobów bawełnianych sprzedają bawełnę zamorską w ten sposób, że domy komisowe, pośredniczące przy zakupach odsyłają konosamenty angielskim domom bankowym, wystawia-

jąc jednocześnie trzymiesięczne tratty, które otrzymująca konosament firma bankowa akceptuje, a następnie odsyła konosament fabrykantowi, aby bawełnę mógł odebrać. Na termin płatności akceptu, faktrykant korzystający z takiego kredytu „rekursowego” obowiązany jest nadesłać należność akceptantowi.

W ostatnich jednak miesiącach, jak o tem donosiliśmy, popełniono w Ameryce nadużycia konosamentami, mianowicie: odpowiednie ładunki kolcyjne zamiast bawełny, zawierały szmaty lub bezwartościowe przedmioty; firmy zaś bankowe, które na mocy tych dokumentów akceptowały, ponoszą miljonowe straty.

Zanim ustalona zostanie odpowiedzialność właściwa, firmy bankowe londyńskie postanowiły akceptować nie inaczej, jak za gwarancją domu komisowego, za towar w konosamencie wskazany Komisanci wszakże, nabywający często towar z trzeciej lub dalszej ręki, gwarancji tej odmawiają; wobec tego kwestja kredytów bawełnianych, silnie także obchodząca fabryki w Królestwie Polskiem, jest w zawieszaniu.

### — Na garnuszek.

Magistrat m. Warszawy zwrócił się z prośbą do gubernatorów w Królestwie Polskiem o ogłoszenie w gminach, że w celu zachęcenia włóściemek do brania z domu wychowawczego niemowląt na wyкарmienie magistrat podwyższył zapłatę na utrzymanie niemowlęcia od 2 do 3 rb. miesięcznie i dziecka w wieku do lat 7 od 1 rb. 33 kop. do 1 rb. 66 kop.

### — Projekt wodne.

Główny zarząd rolnictwa i melioracji rolnych opracowuje szereg projektów, dotyczących się urządzeń wodnych, a szczególnie kanałów. Projekty te obejmują i Królestwo Polskie.

### — Kursy rolnicze miesięczne.

Centralne Towarzystwo Rolnicze, uzyskawszy od Głównego Zarządu Rolnictwa zapomogę na kursy miesięczne dla synów drobnych rolników, urzędu w porzuceniu z miejscowemi Towarzystwami okręgowemi w ciągu roku bieżącego kilku kursów rolniczych miesięcznych w różnych miejscowościach kraju.

### — O prawomysłność nauczyciela.

Ministerjum oświaty rozestało już do kuratorów okręgów naukowych zapowiadany okólnik, w którym poleca przełożonym szkoł, aby zwrócić szczególną uwagę na działalność wszystkich nauczycieli i nauczycielek, których prawomysłność wydaje się administracji miejscowej wątpliwą. Chodzi bowiem o przeciwdziałanie szkodliwym wpływom nauczycieli na dzieci.

### — Z kolei.

Ministerjum komunikacji zwróciło uwagę na bezużyteczność wagonów klasy I-ej, które bardzo często kursują zupełnie próżne. Obecnie ministerjum rzeczone opracowuje projekt wprowadzenia na wszystkich kolejach wagonów o jednakowym urządzeniu wewnętrznym, tak dla I-ej klasy, jak i dla II-ej. Różnica pomiędzy klasą I-szą a II-gą będzie tylko taka, że podróźni klasy I-ej będą mieli dwa razy tyle miejsca, co podróźni klasy II-ej.

### — Przejazd królowej greckiej.

Dziś przejeżdża przez Częstochowę królowa grecka.

### — Reforma systemu monetarnego.

Uczony matematyk, Harca, złożył ministrowi skarbu projekt reformy systemu monetarnego.

Zdaniem Harca, zmniejszyć należy rosyjską jednostkę monetarną i wprowadzić nową kopiejkę i nowego rubla, o połowę mniejsze od obecnych.

Poza tem wprowadzić należy nowe monety 4-ro, 8-io, 16-to, 32-u i 64-kopiejkowe.

Reforma monetarna rozpada się, według projektu, na dwa okresy; w pierwszym wprowadzone zostają nowe monety bez znoszenia dzisiejszych.

Później, po roku lub dwu latach, gdy ludność przywyknie do nowych monet, można będzie odrazu zmniejszyć jednostkę monetarną i równocześnie wycofać z obiegu stare monety.

### — Kalendarz reklamowy.

W końcu roku wyjdzie w Częstochowie „Kalendarz reklamowy na rok 1911”, posiadający wiele artykułów, zastosowanych do potrzeb życia praktycznego. Kalendarz ten mieścić będzie i ogłoszenia drukowane w ten sposób, że muszą na siebie zwracać uwagę czytelnika.

Pod tekstem każda strona w połowie będzie posiadać jedno ogłoszenie, a przy całej stronie ogłoszenia druga strona będzie z tekstem. Ogłoszenia są przyjmowane, wyłącznie od firm częstochowskich i z okolicy Częstochowy.

Opracowanie [kalendarza powierzono wykwalifikowanemu w sprawach reklamowych p. St. Cholewickiemu, II Aleja nr. 23.

### Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.W. następujące zaliczenia:

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pospiesznych krajowych: 04448 04452 04457 04464.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich pospiesznych: 06820 06821 06852 06855 06866 06867.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 37673 37816 37948 37975 37991 38023 38082 38090 38110 38132 38138 38144 38161 38162 39168 38181 38185 38186 38206 38236.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich zwyczajnych: 03420 03670 03673 03776 03830 03859 03904 03908 03906 03932 03937 03944 04035 04127 04291 04331 04429 04463 04520 04525 04541 04554 04599 04624 04631 04636 04665 04719 04736 04748 04802 04824 04858 04859 04861 04879 04884 04947 04946 05015 05031 05052 05058 05093 05096 05183.

### — Ze straży ogniowej.

W dniu wczorajszym p. Ebert, Świeczkowska i nac. III oddz. Paźkowskiej zbierali następujące fanty od pp. Głazek, indora w klatce, Głodowskiej, flakony, Świeckie robotki, Smoczyńska, Czerniejewska, Federowicz, Rozenberg, Powiadowskiej.

Pieniądze: pp. Pisarzewska, Rozenfeld, Chranowska, Romańska, Krasuka, Buhanaian, J. Fiszerowie, firma Albert i Bule, Smielkoff, Łancew, Mężniczk, Stętkiewicz, Święcki, Krszyński, Diniucuk, A. Błasikiewicz, Kondratowicz, Smoczyńska.

Nadesłano do cukierni p. Błaszczynskiego: pp. Heke, obrazek, Br. Wołska, M. Hertz, Lerner.

Nadesłane do składu p. Pruszkowskiego fabr. Gerkiego, p. Modrzejevska, dwa flakony.

Do straży ogniowej p. Olszyński z Libidzy, trzy kaczki.

### — Z Tow. im. Moniuszki.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że Towarzystwo im. Moniuszki zmieniło swój lokal na większy przy Alei II, nr. 35, w domu Gradszejna.

### — Zebranie „Lutnia”.

Dziś dnia 7-go października o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu własnym, odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków Tow. „Lutnia” według programu następującego: 1) wybór przewodniczącego ogólnego zebrania, 2) zatwierdzenie sprawozdania za rok 1909, 3) zatwierdzenie budżetu na rok 1910, 4) wybory dopełniającego do zarządu, kierownika sekcji dramatycznej — oraz komisji rewizyjnej i 5) wolne wnioski członków.

Za bilet wejścia na zebranie służyć będzie tylko kwit z opłaconej składki członkowskiej za kwartał III roku bieżącego.

### — To go nie nie obchodzi.

Późnym wieczorem dnia wczorajszego leżała kobieta pod płotem przy ul. Dojazd i kiedy zakomunikowano o tem strażnikowi, ten odpowiedział, że to go nie obchodzi. A kogo?

### — Ciekawe ogłoszenie.

Wczoraj, na słupach ogłoszeniowych żydowskie tawarzystwo „Linas Hacedek”, mające na celu niesienie pomocy materialnej ubogim żydom, rozpleł obwieszczenie tylko w języku rosyjskim i żargonie. Czyżby „uczreditieli” rzeczonego tawarzystwa zapomnieli, że mieszkają w mieście polskiem i opierają swój byt na ludności polskiej?

### — Znęcanie.

„Nie czyj nikomu, co tobie nie miło”, tak brzmiał przysłowie, ale w rzeczywistości bywa naodwrot: „czyj to innym, co tobie nie miło”. Początek ponizszego faktu nieco zakawa na bajkę o chłopie i wilku. Prowadził chłop cielę przez groble, tuż przy fabryce Motte i La Czestochowie i począł je okładać kijem i kopać nogami za to, że zmeżone i zgłodniałe czy nawet chore, powało się na ziemię i nie mogło się podnieść. Biedne zwierze, pomimo błagalnych spojrzeń o litość, musiało razę dość długo znosić, aż dopiero przerażony był pewien przechodzień, wtrącając się w słowa upomnienia do

owego oprawcy, który naturalnie, najpierw nie omyślał obrzucić go gradem „słodkich” epitetów, zanim przestał bić bezsilne zwierze.

### — Morderstwo.

Władze powiatowe częstochowskie otrzymały zawiadomienie z Marszchwitz pod Lisą—Prucką o zamordowaniu tam w nocy z dnia 18 na 19 lipca r. b. polskiego robotnika Władysława Karnasa, pracującego na kopalni. Jako winnych tego zbrojstwa zaareztowano już trzech robotników—polaków, mianowicie urzędzonego w 1889 roku w Kieżynie w gub. piotrkowskiej Michała Knapika, urodzonego w roku 1890 w Królówcach w gub. kieleckiej Wojciecha Póltoraka i urodzonego w roku 1891 w Deljowie pod Stanisławem w Galicji Mikołaja Paulusa. Czwartry wspólnik morderstwa zbiegł i jest poszukiwany, a za wskazanie go wyznaczono nagrodę w sumie 500 marek pruskich.

Poszukiwany jest w wieku lat 30 do 35, krępy i mocnym blondynem, o dużych jasnych włosach i opalonej twarzy. Nazwisko jego nie jest wiadome, bo go znano tylko z imienia „Józef”, którego stale używał. Mówi po polsku, po rosyjsku i po niemiecku.

### — Napad.

Robotnik stacji Rudniki dr. z. W.-W. Ignacy Lejdura zamieszkały we wsi Rudniki, idąc ze służby do domu został napadnięty przez 6-ciu ludzi nieznaną. Jeden z nich, dobywszy noża, chciał go przebić, ale ten, uchwycivszy napastnika za rękę, przernął sobie żyły w lewej ręce. Pomocy udzielił starszy felczer dr. żel. W.-W. p. St. Majewski. Przyczyna napasji niewiadoma.

### — Kontrabanda.

Aresztowano na komorze celnej w Podlęzu Józefa Lubińskiego, lat 50, ze wsi Ketlin, pod Noworadomskiem.

### — Z rzeźni.

W rzeźni miejskiej zabito wczoraj, 14 wół, 16 krów, 2 cieląt i 62 świń i 100 baranów.

### — Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 38 i kobiet 18.

### — Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 4 mężczyzn.

## Korespondencje.

### Noworadomsk.

#### — Polskie T-wo Krajoznawcze.

W niedzielę dn. 9 bm. o godz. 10 rano w lokalu T-wa Muzycznego, odbędzie się organizacyjne zebranie, mające powstać w naszym mieście, Oddział Polskiego T-wa Krajoznawczego. Zalegalizowanie którego ma nastąpić za pośrednictwem głównego oddziału T-wa Krajoznawczego w Warszawie, zatwierdzonego na mocy decyzji Warsz. Urzęd. guber. pod nr. 42 w d. 27 października 1906 r.

Ustawa „Polskiego T-wa Krajoznawczego” obejmująca 32 par., ma na celu: 1) Zbieranie wiadomości, dotyczących krajoznawstwa polskiego, 2) Gromadzenie danych naukowych: geograficznych, fizjograficznych, antropologicznych, etnograficznych, statystyczno-ekonomicznych i wielu innych z związanych z historią sztuki, dotyczących ziem polskich. Ci którzy pragną zapisać do powyższego oddziału, zechcą zgłaszać się do ustawę i do zapisu, do tutejszego korespondenta p. A. Kalczyńskiego, lub pomoc. farmaceutycznego p. Majewskiego w aptece p. Boreckiego.

#### — Osobiste.

Tutejszy sędzia pokoju, p. Łukin, korzysta z 2-miesięcznego urlopu, na miejsce którego funkcje sądownicze, pełni sędzia pokoju II rewiru z Piotrkowa p. Leontiew.

#### — Nadchodzi bieda.

Nadchodzi jesień dzdysta i wodnista, a ojcowie miasta, nie pomyśleli nad tem by uchronić naszych mieszkańców, niektórych dzielnic, od powodzi, lub błota głębokiego.

Wiele obiecywało, wybrukało ul. św. Rozalii, ul. Stodolną i wiele innych ulic, wszystko jednak skończyło się, tylko na pogadankach, zebraniach itp. Przyjrzmy się tylko obecnie, —padający od kilku dni deszcz, poczynił wprost niemożliwe przejścia, po naszych chodnikach i ulicach, a zwłaszcza na terytorjum od ochronki św. Duchy do mostu, przy ul. Kaliskiej, od domu p. Kartuz, do powiatu, w ul. Powiatowej, a



także w wielu innych miejscowościach przynależnych do gospodarki miejskiej.

**Piotrków.**

**— Mianowanie.**

Rejentem przy kancelarii hipotecznej wielunińskiego sędziego pokoju w Działoszynie mianowano pomocnika sekretarza piotrkowskiego sądu okręgowego, p. Rocha Sadowskiego.

**Sosnowiec.**

**— O świadectwa prawomysłności.**

Magistrat m. Sosnowca wezwał wszystkich członków straży ogniowej ochotniczej sosnowieckiej, ażeby w ciągu 5 dni złożyli świadectwa swej prawomysłności, o ile zyczą sobie nadal być zaliczonymi do straży. Od wszystkich osób, pragnących przystąpić do straży, będzie na przyszłość wymagane podobne świadectwo.

**— Trup na kole.**

Onegdaj o godz. 7-ej wieczorem, na odnodze sosnowieckiej kolei nadwiślańskich na 4-ej wiorście znaleziono w odległości 20-tu szneci zwłoki zabitego z rewolweru, właściciama Jana Pęz.

**— O tunel.**

Zarząd kolei W.W. jak widać niezupełnie szczerze zajmuje się sprawą budowy tunelu na przejeździe Katockim, łączącym miasto Sosnowiec ze starym Sosnowcem. Wszak już od kilku lat projekt budowy tunelu jest zatwierdzony. Mieszkańcy Sosnowca stale uskarżają się na tamowanie komunikacji pieszej jak i kolowej podczas przejazdu pociągów.

Wskutek tego, iż zarząd kolei W.W. dotychczas nie pomyślał o tem, przeto odnośne władze powinny nakazać budowę tunelu i to w jaknajkrótszym czasie.

**TELEGRAMY.**

**Cholera.**

Petersburg 5. W ciągu ostatnich doby na cholera zachorowało 10, zmarło 5 osób, pozostaje chorych 344.

Prof. Leyden.

Berlin 6. Zmarł prof. Leyden, znakomity lekarz, którego nazwisko pomiędzy innymi słynne było z powodu studiów nad chorobą raka. Liczył lat 78.

**Przewrót w Portugalji.**

Berlin 6. Rewolucja wybuchła we wtorek o godz. 2 pp. i rozpoczęła się bombardowaniem pałacu królewskiego z dział okrętów, na których wywieszono flagi republikańskie. Do rewolucji przylażyła się część załogi z artylerją oraz cała marynarka. W 10 minut po g. 2 pałac był już podobno w rękę rewolucjonistów.

Berlin 6. Król Manuel nie znajduje się, jak pierwotnie sądzono, w rękę rewolucjonistów, lecz znalazł schronienie na okręcie brazylijskim „Sao Paulo“.

Parę 6. Wyjazd króla z Lizbony odbył się w następujący sposób: Marszałek prezydenta brazylijskiego wysłał pod otłoną nocą łódź motorową pod zamkiem królewskim, w celu zabrania rodziny królewskiej i przewiezienia jej na oczekujący okręt. Król z początku nie chciał opuścić zamku, po krótkim wahaniu jednak, udał się wraz z matką szpalernem, utworzonym przez gwardję pozostałej mu wierną gwardji królewskiej na łódź motorową, która oboje dowoziła szczęśliwie do oczekującego okrętu. Komitet rewolucyjny wiedział podobno szczegółowo o przygotowaniach, nie chciał jednak przeszkadzać, pragnąc uniknąć królobójstwa.

Ludność sympatyzuje z rewolucją. Krażownicy angielskie, stojące na kotwicy w Gibraltarze, otrzymały rozkaz, by się faknajspieszniej udały do Lizbony.

Berlin 6. Donoszą z Lizbony: Miasto przez zerwanie komunikacji telegraficznej i telefonicznej, izolowane jest zupełnie od prowincji. Miało to na celu dokonanie zamachu stanu bez alarmowania prowincji. Temu też przypisać należy, że dotychczasowe wiadomości o przebiegu rewolucji są bardzo skąpe.

**Satyra i humor.**

Raz odwiedzał cesarz Józef II wieniec. Każdy więzien na zapytanie cesarza zaręczał, że niewinnie siedzi; tylko jeden wyznał szczerze, że zasłużył na karę za swój występki. — Tak? zawołał cesarz, co ty tu, lotrze, robisz między tkk cnotliwymi ludźmi? Zaraz mi się stąd wynoś! I kazał go puścić.

**OFIARY.**

Na wpisy dla niezamożnych uczniów, Marjan Sawicki rb. 5 k. 20.

**Odpowiedzi Redakcji.**

P. E. K. Artykuł p. t. „Czy może być dzień dłuższy“, na który pan odpowiada 4 października, drukowany był nie w „Gońcu Częstochowskim“ lecz w „Gazecie Częstochowskiej“ Nr. 43 z dnia 13 lutego. Z uwagi zatem na 8-to miesięczne opóźnienie odpowiedzi pańskiej z zalem umieścić nie możemy.

Rido. „Ochtań“ nie nadaje się do druku w naszym „Gońcu Częst.“. Rekopis do zwrotu w ciągu tygodnia w redakcji, codziennie między godz. 7—9 wiecz.

P. M. G. Dziękujemy za zyczenia uwagi w liście z dn. 2 b. m. Prosimy o odwiedzenie nas w redakcji między godz. 7—8 wiecz.

**Baczność! Baczność!**

Hotel Kupiecki, Aleja z Nr. 18. uczony freno-grafolog

**Iwankowice**

pozostaje jeszcze na czas krótki i przyjmuje wyłącznie ludzi inteligentnych.

**Sprawozdanie Giełdowe**

**Biura Bankowe Gazety Losowań Krakowskie-Przedmieście Nr. 47/49 w Warszawie.**

Warszawa 1 Października 1910 r. W tygodniu sprawozdawczym Giełdy Warszawskiej cechowała niechętna tendencja.

Papiery skarbowe słabiej się kształtowały. Renta obiegła po 94 60 do 94 40. Za Poł. Zawn z 1906 r. zapłacono 103 30. Ofiarowano 5% Poł. Wewn. z 1905 r. po 104 50 i 1908 r. po 104 25. Poł. w Prem. w końcu tygodnia doznały poprawy kursowej. Starano się umieścić I Em. po 480 i II Em. po 380 i Szlacheckie po 333.

Walory lokacyjne nie jednolicie się normowały. Listy 4 1/2% Ziemskie z kursu 94 zeszły na 93 50, a 4% Ziemskie obiegaly po 87 55. Z List. Warszaw. 5% umieszczono po 96 50 do 96 45 i 4 1/2% po kursie rosnącym 91 40 do 91 70. Oblig. 4 1/2% m. Warszawy doszły do 89 60. Wartościami prowincjonalnymi—obrotu nieznaczne. Sprzedawano Piotrkowska po 91 75 5% Łódzkie VII ser. po 93 40, 4 1/2% Łódzkie po 88 25, Łomżyńskie po 90 25 i Wieluńskie po 90 75.

Na rynku spekulacyjnym ujawniła się słabsza tendencja. Nabywano Akcje B-ku Handl. po 428, B-ku Kupieckiego w Łodzi po 291, Lipop. Rau po 132, Rudzkie po 610, Starachowickie po 178, Putulowskie po 148 i Żyrardowskie po 279. Cukrowniane w zamienianiu.

Monety: Marki 46 1/2%, Korony 39 1/2%, Franki 37 1/2%, Sterlingi 9 1/2%. Uspობienie końcowe lepsze.

**Reperthar Teatru „Gonimowskiego.“**

Piątek 7. „Zydz“ komedia w 4-ach J. Korzeniowskiego.

**Ból głowy i migrenę**  
natychmiast usuwa  
**MIGRENO-NERVOSIN**  
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinojny środek. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 18 k. szt. Pudełko 1.20 k. 1845 100-18

Odłączył się od kompani we Mstowie człowiek chory na pomięzanie zmysłów brunet tegi nos specjalnie krótki nazwiskiem Mikołaj Głusek ze wsi Brzezie, gmina Tarczew, pow. Iłżecka gub. Radomska 2116 1-1

Potrzebny nauczyciel do szkoły początkowej w przedmieściu Kucelinie. Wiadomość u R. Janic 2114 2-1

Zginął paszport Antoniny Krzychałi wydana przez Gminę Maluszyn - powiat Noworadomski 2118 3-1

Zabłąkana koza znajduje się pod № 18 ulica Miękiewicza u Niedostatkiewicza 2117 1-1

**STUDENTKA**  
uniwersytetu Pacyckiego udziela lekcji francuskiego konwersacji. Oferty Wieluńska 8 m. 4 2119 2-1



**Fosfatyna Faliera,**

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rosnienia. Ułatwia żąkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.—Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegać się bezwartościowych naśladowctw.

**A. T. FILIPPOWEJ - Lain - S. Rosten**

jest nadzwyczajny środek, uleczający bardzo prędko i skutecznie

**E K Z E M E,**  
Liszaje, Wysypki,  
Przyszcze, Oparzenia i t. p.  
Swierzb i ból przechodzą natychmiast.  
Blak. Rb. 1 50.

Kantor A. T. FILIPPOWEJ pozostaje ten sam S.-Peterburg, Kazanka, d. 26, w bel-stażu i żadnych innych oddziałów nie ma.

Wypis się za załączeniem pecetowem, stosownie do taryfy pocztowej.  
Jest wyprzedzający doskonały mydeł „Lain“ skutecznie do usuwania wad skórných. Kowalek kop. 7k, pół tusza Rb. 4.—, Hygieniczna pudra „Lain“ pudro Rb. 1.—, Krem do twarzy „Lain“ banka Rb. 2.— Zbur traw dla wewnętrznego użycia. Cena Rb. 1 50. Hanlowy znak jest czwórnastokątny przez rąk od 18 1792, bez którego „Lain“ jest podróbą. Osobne preparaty można otrzymać w sprzedaży w magazynach aptecznych i aptekach.

**Dożywajęcia!**  
piekarnia i Fabryka na zakład przemysłowy Krakowska 60. 2-1

Ważne dla pań Gospodyń  
Znane z dobroci kartofle stołowe mirowskie „Śnieżki“ i inne gatunki rozpocząłem dostawę do domów na korce po cenie targowej. Uprawnię się o łask. ząganie od firmamów autentycznych rachunków na dostarczone kartofle. M. Kohn w Mirowie poczta Częstochowa 2102 5-3

3 pokoje do wynajęcia suche ciepłe i kuchnia gotowa do wżycia Aleja 60. 2115 1-1 1994

**Skład Apteczny**  
**Wacława Orzeł**  
przeniesiony został do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej

**Magazyn Ubiórów Męskich**  
**R. TRAWIŃSKIEGO**  
zaopatrzonej został w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne z pierwszorzędnych fabryk.  
**Na składzie FUTRA i CZAPKI.**  
II Aleja Nr. 24 1-sze piętro od frontu.

**Wypożyczalnia książek**  
(CZYTELNIA)  
składająca się w około 5-ciu tysięcy tomów w 4-eh językach, treści beletrystycznej i naukowej.  
Wiadomość: Warszawa, Chmielna 62 m. I. 5083. Łaskawy znalazczajofy w tel: 3 -2 ze kasie Ul. Szkolna 2113 1-1

Strazak z całym witem umebliowaniem i pościela. Oferty proszę składać w Administracji: „Gońca Częstochowskiego“ dia M. K.

Zgubiono książeczkę kasę pożycz. oszczędnościowej № 5083. Łaskawy znalazczajofy w tel: 3 -2 ze kasie Ul. Szkolna 2113 1-1

**Chrześcijański Hurtowy Skład WYROBÓW Tabacząnych**  
**R. Pruszkowskiego**  
w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 róg Teatralnej i Telefon 148.  
Sprzedaje WYROBY TABACZNE DO SKLEPÓW I RESTAURACJI po cenach HURTOWYCH; specjalnie poleca w pełnym wyborze wyroby tabaczojnej edyne chrześcijańskiej polskiej fabryki Kalinowski & Przeciorkowski „Noblesse“ w Warszawie.  
TYTONIE I CYGARA WSZYSTKICH RENOMOWANYCH FABRYK STAŁE SĄ NA SKŁADZIE.  
Papieronice akorane i metalowe.  
Portfele, portmonetki i woreczki.—Cygarniczki bursztynowe, oraz gily największej polskiej fabryki J. Marchelski w Warszawie.

**Centralna Stacja Elektryczna**  
w Częstochowie  
**Oddział Instalacji**  
Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.  
Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.  
Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

**PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ.** Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty.** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 1/2. Kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odrocznemi do domów.  
**Ceny ogłoszeń.** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, po tekście k. 15, obok tekstu (nadstawe) k. 50 nekrologi k. 25. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej i 50 procent drożej.